

Sygn. akt VIA Ca 845/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA – Agata Wolkenberg

Sędzia SO del. – Beata Waś

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko P.P.H.U. (...) Sp. z o.o. w D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2012 r., sygn. akt III C 1356/09

I zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

1) powództwo oddala;

2) zasądza od M. B. na rzecz P.P.H.U. (...) Sp. z o.o. w D. kwotę 12 702,96 (dwanaście tysięcy siedemset dwa i 96/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od M. B. kwotę 28,80 (dwadzieścia osiem i 80/100) zł tytułem zwrotu wydatków;

II zasądza od M. B. na rzecz P.P.H.U. (...) Sp. z o.o. w D. kwotę 20 400 (dwadzieścia tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt VIA Ca 845/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej P.P.H.U. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości D. na rzecz powódki M. B. kwotę 300 000 zł wraz z umownymi odsetkami liczonymi od tej kwoty w sposób następujący: -odsetki w wysokości 15% w stosunku rocznym od dnia 30 września 2004 r. do dnia 30 września 2005 r., -odsetki w wysokości 20% w stosunku rocznym od dnia 1 października 2005 r. do dnia zapłaty. Nadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

W dniu 22 lipca 2004 roku pomiędzy M. B. zwaną pożyczkodawcą, a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości D. zwaną pożyczkobiorcą doszło do zawarcia umowy pożyczki pieniężnej. Przedmiotem umowy pożyczki była kwota 500 000 zł z przeznaczeniem na działalność gospodarczą pożyczkobiorcy. Pożyczka została udzielona na czas określony od dnia 22 lipca 2004 roku do dnia 30 września 2004 roku. Pożyczka była oprocentowana w wysokości 15 % w stosunku rocznym. Termin zwrotu pożyczki został określony na 30 września 2005 roku. Opóźnienie w zwrocie pożyczki w powyższym terminie skutkowało obowiązkiem zapłaty przez pożyczkobiorcę odsetek umownych wysokości 15% powiększonych o 5% w stosunku rocznym. M. B. przekazała reprezentantowi pozwanej kwotę 400 000 złotych z tytułu tej pożyczki. Od umowy został uiszczony przez pozwaną podatek od czynności cywilnoprawnych. W księgach rachunkowych pozwanej nie ma dokumentu potwierdzającego zaksięgowanie ww. pożyczki. Pozwana nie spłaciła pożyczki. Powód wzywał pisemnie pozwanego do zapłaty

należności objętych postępowaniem. Powódka dochodziła sądownie zwrotu części świadczenia z tej umowy pożyczki w kwocie 100 000 złotych. Prawomocnym nakazem zapłaty Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej zapłacić powódce w sprawie należność główną wraz z odsetkami umownymi oraz kosztami postępowania.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przypomniał definicję umowy pożyczki, omawiając treść art. 720 §1 i 2 k.c.

Następnie wskazał, iż powód winien wykazać fakt zawarcia umowy pożyczki i przeniesienia pieniędzy w kwocie 300 000 złotych na rzecz pozwanej, natomiast pozwana jako biorąca pożyczkę winna wykazać wykonanie swojego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie w sposób nie pozostawiający wątpliwości powódka udowodniła, że strony zawarły umowę pożyczkę, której przedmiotem była kwota 400 000 złotych, jak również fakt przeniesienia na własność pozwanej tej kwoty. Decydujące znaczenie miały zeznania powódki i świadka Z. S., który w imieniu pozwanej zawierał pożyczkę z powódką i był jednoosobowo uprawniony do jej zawarcia. Uzyskana kwota została spożytkowana na bieżące zobowiązania pozwanej, gdyż kondycja finansowa pozwanej była trudna. Potwierdził on fakt zawarcia umowy pożyczki, otrzymania i wykorzystania kwoty ją objętej na cele pozwanej. Od umowy został uiszczony przez pozwaną podatek od czynności cywilnoprawnych. Fakt, że umowa pożyczki nie została wprowadzona do ksiąg rachunkowych pozwanej, w ocenie Sądu Okręgowego nie miał znaczenia dla jej bytu.

Jak zauważył Sąd Okręgowy żaden przepis prawa nie uzależnia bowiem ważności umowy pożyczki od jej poprawnego wprowadzenia do ksiąg rachunkowych. Zgodnie z art. 722 k.c. pożyczkobiorca zasadniczo nie ma obowiązku odebrania przedmiotu pożyczki, nawet jeśli jest oprocentowana. Tym samym powódka udowodniła wykonanie swojego obowiązku w ramach łączącej strony umowy pożyczki. Obowiązkiem pozwanej było udowodnienie zgodnie z art.6 k.c., iż wykonała swoje zobowiązanie tj. spełniła świadczenie w postaci zwrotu na rzecz powódki przedmiotu pożyczki.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dowodu np. pokwitowania potwierdzającego, że spłaciła pożyczkę, co skutkowało uwzględnieniem powództwa w całości wraz z odsetkami umownymi liczonymi zgodnie z umową pożyczki, zgodnie z treścią art.481 § 1 i §2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości, zarzuciła mu:

a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż umowa pożyczki z dnia 22 lipca 2004 roku została przez powódkę wykonana a uzyskana kwota

została spożytkowana na bieżące zobowiązania pozwanej w sytuacji gdy z opinii biegłej z zakresu rachunkowości B. W. (2) z dnia 30 listopada 2011 roku wynika kategorycznie i jednoznacznie, iż w dokumentacji księgowej pozwanej brak jest jakiegokolwiek dokumentu, zapisu potwierdzającego udzielenie pożyczki, bądź wykorzystanie pożyczki poprzez opłacanie kosztów ponoszonych przez pozwaną spółkę P. P.H.U. (...) sp. z o.o.;

b) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez bezkrytyczne przyjęcie i uznanie, iż pozwana spółka przyjęła a następnie spożytkowała ją na bieżące funkcjonowanie a sama powódka nie przedstawiła, w konsekwencji czego w aktach sprawach nie ma żadnego potwierdzenia przekazania gotówki przez powódkę pozwanej spółce;

- dokonanie oceny dowodu z przesłuchania świadka M. M. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie zeznań tego świadka za niewiarygodne, w sytuacji gdy Sąd nie wyjaśnił dlaczego uznał zeznania w/w świadka za niewiarygodne, podczas gdy M. M. był przez długi okres czasu współnikiem i członkiem zarządu pozwanej, znał w największym stopniu stosunki panujące wewnątrz spółki, jej sytuacją faktyczną i finansową w tamtym okresie, nie jest w żaden sposób powiązany z aktualnymi właścicielami pozwanej, a treść złożonych przez niego zeznań (w dniu 20 maja 2010 roku) w sposób kategoryczny i nie budzący wątpliwości wskazuje, iż umowa pożyczki z dnia 22 lipca 2004 roku była czynnością pozorną i fikcyjną i nigdy nie doszło do przekazania na rzecz pozwanej kwoty pożyczki;

- dokonanie oceny dowodu z przesłuchania świadka Z. S. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie za wiarygodne zeznań w/w świadka, w sytuacji gdy Z. S. od wielu lat pozostaje w konflikcie z aktualnymi właścicielami pozwanej spółki, był stroną postępowań sądowych gdzie drugą stroną była pozwana spółka a sam przez długi okres czasu pozostawała w faktycznym związku osobistym (konkubinacie) z powódką M. B. - potwierdza to sam świadek Z. S. (M. B. jest moją koleżanką i znamy się od wielu lat) i świadek B. M. (1) zeznając w dniu 20 maja 2010 roku.

c) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez:

- nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego odmówił wiarygodności i nie wziął pod uwagę przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy zeznań świadka M. M. a jednocześnie nie wskazał dlaczego uznał za w pełni wiarygodne, opierając w głównej mierze na nich rozstrzygnięcie, zeznań świadka Z. S.;

- brak jakiegokolwiek wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, w jaki sposób i na co w ocenie Sądu I instancji (wbrew opinii biegłego sądowego) doszło do spożytkowania otrzymanej kwoty pożyczki; w treści uzasadnienia oprócz ogólnego sformułowania iż uzyskana kwota została spożytkowana na bieżące zobowiązania pozwanej brak jest jakiegokolwiek szerszego wyjaśnienia tej materii i wskazania jakich w tej kwestii oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.

Apelacja okazała się zasadna, a jej zarzuty jako trafne Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Sąd Okręgowy dokonał bardzo wybiórczej analizy materiału dowodowego, czym naruszył, jak to zasadnie zarzuca skarżąca, art. 328 §2 k.p.c. Uzasadniony okazał się także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy, co nastąpiło na skutek niewłaściwej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a zatem w sposób przekraczający ramy art. 233 §1 k.p.c. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny dokonał własnych ustaleń faktycznych, na podstawie niżej wskazanych dowodów, co prowadziło z istoty rzeczy do odmiennych wniosków prawnych. Sąd Apelacyjny ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22 lipca 2004 r. pomiędzy powódką a pozwaną została zawarta pisemna umowa pożyczki opiewająca na kwotę 500 000 zł. /dowód: umowa k.19-20/. Umowa ta nie została wykonana przez pożyczkodawczynię /dowód: opinia

biegłej B. W. (2) k. 269-310, zeznania świadków M. M. k. 147-148, zeznania strony pozwanej k. 349-350/. Powódka uprzednio dochodziła sądownie części świadczenia z tej umowy pożyczki w kwocie 100 000 zł wraz z odsetkami, w sprawie o sygn. akt III Nc 185/07. Został wydany tam nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który wobec jego niezaskarżenia stał się prawomocny /okoliczność niesporna - akta dołączone III Nc 185/07/.

Rozważając przeprowadzone w toku procesu dowody Sąd Apelacyjny stwierdził co następuje. Istota niniejszej sprawy sprowadzała się nie do problemu czy przedmiotowa umowa pożyczki jest ważna /tego żadna ze stron nie kwestionowała/, lecz czy została ona wykonana, albowiem jedynie w tym ostatnim przypadku stosownie do treści art. 720 §1 k.c. powstaje obowiązek zwrotu. Strona powodowa zatem stosownie do treści art.6 k.c. winna udowodnić, że przedmiot pożyczki został wydany pozwanej firmie. Powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Podnosiła, iż wydała ona w sumie kwotę 400 000 zł, począwszy od końca czerwca 2004 r. do rąk ówczesnego prezesa zarządu pozwanej Z. S., nie żądała, ani tym bardziej nie otrzymała żadnego pokwitowania, ani od niego, ani od pozwanej. W tej sytuacji zeznania powódki są nieprzydatne do stwierdzenia, iż kwota pożyczki rzeczywiście wpłynęła do strony pozwanej. Świadczą one co najwyżej o tym, iż kwotę 400 000 zł otrzymał Z. S., który potwierdził powyższą okoliczność. Brak jest natomiast jakichkolwiek przekonujących i wiarygodnych dowodów na okoliczność, iż rzeczywiście wpłacił on powyższą kwotę do kasy firmy, na jej rachunek bankowy, bądź uregulował przy jej pomocy określone zobowiązania spółki. Biegła ds. finansów, rachunkowości i księgowości, która w ramach czynności swojej opinii badała wszystkie dokumenty i księgi spółki wskazała, iż nie znalazła żadnego dokumentu, a co za tym idzie - zapisu operacji potwierdzającego udzielenie pożyczki, bądź wykorzystanie pożyczki przez opłacanie kosztów ponoszonych przez pozwaną. Innymi słowy brak było jakiegokolwiek potwierdzenia, by kwota ta została zaksięgowana w księgach rachunkowych pozwanej /k. 273-274/. Opinia ta jest jasna logiczna, przekonująco uzasadniona. Nie była zresztą ona jako taka kwestionowana. Zdaniem Sądu Apelacyjnego gdyby kwota pożyczki czy jej część rzeczywiście została spożytkowana na cele spółki, istniałby konkretny ślad w dokumentacji w tym zakresie, nawet przy założeniu, iż w księgowości spółki panował nieporządek. Kwota w takiej wysokości znalazłaby swoje odzwierciedlenie w sprawozdawczości finansowej, rachunkach zysków i strat, bilansach etc. Nie jest możliwe, aby taka suma „zniknęła” ze stosownych rubryk ksiąg czy tychże bilansów. W tej sytuacji zeznania Z. S., jakoby częściowo wpłacał pieniądze do kasy spółki, a nadto jednocześnie regulował zobowiązania spółki z otrzymanej kwoty 400 000 zł są niewiarygodne. Ponadto, gdyby tak było to powódka dysponowałaby również stosownymi pokwitowaniami. Należy zauważyć też, iż sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego są okoliczności, kiedy ktoś sprzedaje nieruchomość za kwotę 1 700 000 zł, aby pożyczyć pieniądze firmie

/ zeznania powódki k.349/, wydatkuje znaczną sumę z tej kwoty, tj. ostatecznie 400 000 zł i nie żąda żadnego pokwitowania w tym zakresie. Jest to niewiarygodne nawet w okolicznościach istnienia bliskiej znajomości pomiędzy powódką a Z. S., od czasów dzieciństwa, co było w sprawie niesporne. Ponadto, gdyby kwota powyższa istotnie została w jakikolwiek sposób zużyta na potrzeby pozwanej spółki to niewątpliwie wiedziałby o tym były prezes zarządu, świadek M. M. /k. 147-148/, który objął stanowisko po odwołaniu Z. S. w dniu 13 września 2004 r. Świadek ten nie miał żadnego interesu, by zeznawać nieprawdę. Należy zauważyć, iż z kolei były dyrektor generalny spółki, zajmująca się finansami świadek J. D. zeznała, iż dokonywała odrębnych adnotacji na okazanych jej dokumentach /k. 119, 117, 114/ na podstawie informacji otrzymanych od prezesa Z. S. i na jego polecenie. W rzeczywistości nie wiedziała ona, czy środki te pochodziły istotnie z pożyczki od powódki /k. 168/. Okoliczności tych nie potwierdziły również zeznania prowadzącej wówczas księgowość spółki św. Z. R. /k. 169-171/, która zeznała, iż zapisy w jej komputerze na koncie „pożyczki” świadczą, iż „była udzielona i spłacona pożyczka, której saldo jest na zero, czyli została rozksięgowana, a więc spłacona” /co w sprawie jak wiadomo nie miało miejsca/. Jaka miała być kwota świadek nie wiedziała, nie dysponowała również żadnymi dokumentami źródłowymi w tym zakresie. Świadek B. M. (2) /k. 149/ nie posiadał informacji, czy powódka pożyczła pieniądze spółce. Również zupełnie nieprzydatna okazała się pierwsza opinia biegłego ds. rolnictwa i ekonomiki, C. K., który nie otrzymał ksiąg rachunkowych spółki, a więc ich nie badał, stwierdził „brak możliwości oceny realności salda” pożyczki, a jednocześnie dokonał określonych, niespójnych spostrzeżeń, nie popartych analizą stosownych dokumentów /k. 203-212/. Natomiast kwestia uiszczenia przez spółkę podatku od zawartej formalnie umowy pożyczki /pisma urzędu skarbowego k. 54, 198/ nie ma bezpośredniego przełożenia na konstatację co do rzeczywistego wykonania umowy przez pożyczkodawcę na rzecz pożyczkobiorcy, tym bardziej, iż

podatek ten został uiszczony w kwocie ponad 10 000 zł, a zatem od całej kwoty 500 000 zł /2% z odsetkami/, na jaką opiewała powyższa pisemna czynność prawna.

Mając na uwadze powyższą analizę zaoferowanego przez strony materiału dowodowego należało stwierdzić, iż powódka nie wykazała, by kwota 400 000 zł istotnie została przekazana spółce. Tym samym brak jest stosownie do treści art. 720§ 1 k.c. a contrario po stronie spółki obowiązku zwrotu dochodzonej kwoty 300 000 zł. Skutkowało to koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddaleniem powództwa.

Wypada jeszcze odnieść się w tej sytuacji do problematyki uregulowanej w art. 365 § 1 k.p.c. tj. granic prawomocności materialnej orzeczenia. W sprawie zwrotu przedmiotowej pożyczki istnieje bowiem wskazany wyżej prejudykat w postaci wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty, który jest prawomocny. Ma on zatem zgodnie z art. 504 § 2 k.p.c. skutki prawomocnego wyroku. Kwestia granic prawomocności materialnej była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, stwierdził, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Analogiczny pogląd zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r. (IV CSK 89/05, OSNC 2007/1/15), w którym podkreślono, że prawomocny wyrok swą mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Prowadzi to do wniosku, że orzeczenie co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu. Nie oznacza to jednak, że otwarta pozostaje możliwość odmiennego niż w prawomocnym wyroku rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, jeżeli sąd nie orzeka w zmienionych okolicznościach.

Jednakże należy zauważyć, iż przepis art. 365 §1 k.p.c. statuuje związanie sentencją orzeczenia, a nie motywami orzeczenia. Ponadto przyjęty pogląd prawny musi korespondować ze stanem faktycznym danej sprawy, tak aby przyjęta subsumpcja nie prowadziła do naruszenia zasad postępowania cywilnego, w szczególności takich jak zasada dwuinstancyjności oraz praworządności /por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012 r., I A Ca 911/11/. W niniejszej sprawie zapadł nakaz w postępowaniu upominawczym, nie można więc nawet „sięgnąć” do jego uzasadnienia, zatem nawet ocenić motywów jakimi kierował się Sąd uznając, iż roszczenie nadaje się do uwzględnienia i nie zachodzą przesłanki negatywne, o których mowa w art. 499 k.p.c. Z istoty rzeczy brak jest ustaleń faktycznych. Brak jest również tym samym wyeksplikowania oceny prawnej uwzględnionego żądania. Nie jest więc nawet możliwe ustalenie precyzyjne granic rozważanej prawomocności materialnej. W niniejszej sprawie powódka dochodziła pozostałej, większej części tego roszczenia, które okazało się całkowicie bezzasadne. W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Apelacyjnego istniała możliwość zbadania aktualnie, przesłanek faktycznych i prawnych uprzednio niedochodzonej, pozostałej części roszczenia w sposób niezależny od wniosków wynikających z treści wspomnianego prawomocnego nakazu . Konstatacja przeciwna, nie wynikająca wprost z przepisu, skutkowałaby zobligowaniem Sądu Apelacyjnego do orzeczenia po myśli powyższego nakazu, ale ewidentnie wbrew przyjętym ustaleniom faktycznym i w dalszej kolejności z naruszeniem prawa materialnego w postaci art. 722 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Naruszałoby to zasadę niezawisłości Sądu i wskazane wyżej zasady procesowe, w tym praworządności. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie wyżej wskazanych przepisów jak w sentencji. Postanowienie o kosztach za I i II instancję uzasadnia treść art 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c.